Redakcya i Administracya:
Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21.
Adres dla tel.: Sera—Lwów.

Telefon Redakcyi nr. 195
Telefon Administracyi
nr. 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną .	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową . .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr 397. Lwów, sobota 25. listopada 1911. Rok 1.

Sprawy wewnętrzne.

Komisya budżetowa.

Sprawy Moraw i Czech.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu obrad nad prowizoryum budżetowem omawiali posłowie S i l i n g e r i d'E l v e r t sprawy morawskie; przy tej sposobności odpierał poseł Silinger twierdzenie posła S t a n k a, jakoby majątki kościelne były za mało opodatkowane; mowca zauważył, że majątki kościelne opłacają wszystkie podatki, a ponadto podatki wyjątkowe, jak na fundusz religijny i podatek od wyższych dochodów.

Poseł d'E l v e r t (niem. post.) żalił się na zaniedbanie Morawii i zwalczał żądanie Czechów, aby na czele Morawii stanął namiestnik narodowości czeskiej.

Poseł S c h r e i n e r zajmował się nominacyą ministrów Trnki i Brafa, zaznaczając, że uznaje ich kwalifikacye zawodowe; ale faktem jest — rzekł mowca — że na stanowisko ministrów zostali oni powołani nie jako urzędnicy, lecz z powodu zdecydowanej przynależności do narodowości czeskiej i z powodu ich narodowościowej przeszłości. Mowca omawiał sprawę dróg wodnych i domagał się wdrożenia akcyi w celu uregulowania gospodarki wodnej we wszystkich królestwach i krajach koronnych. Przemawiali następnie posłowie M a l i k i W a l d n e r.

Postulaty Galicyi.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu komisyi budżetowej przemawiał p. A n g e r m a n n i oświadczył się za r o z s z e r z e n i e m s i e c i t e l e f o n i c z n e j. Zwłaszcza Galicya jest na tem polu bardzo zaniedbana. Suma przeznaczona na rok 1911 na rozszerzenie sieci telefonicznej nie została wyzyskana, mimo to, że zupełnie nie odpowiadała potrzebom, bo była za niska. Tak samo rzecz się ma z b u d o w ą n o w y c h w a g o n ó w i u r z ą d z e n i a m i p o c z t o w e m i.

Następnie omawiał sprawę b u d o w y d r ó g w o d n y c h. Z zadowoleniem podniósł, iż taki przeciwnik dróg wodnych, jak p. Schreiner, musiał przyznać, że w Galicyi teren dla budowy dróg wodnych jest bardzo korzystny. Projekt kanału Kraków-granica śląska jest już wypracowany, a dalsze połączenie do Dniestru jest w przygotowaniu. Kanał będzie się opłacał, jeśli tylko połowa zapotrzebowania węgla w Galicyi będzie drogą wodną transportowana. Ponadto rzeki, wpadające do kanału muszą być uregulowane. Budowa kanału, ożywi całe życie gospodarcze Galicyi i powstrzyma emigracyę. W końcu omawiając k w e s t y ę u r z ę d n i c z ą, domagał się budowy tanich mieszkań i oddłużenia.

Refleksye na temat ugody czesko-niemieckiej.

P. K r a m a r z oświadczył, że system polityczny przez powołanie dwóch Czechów do gabinetu wprawdzie nie zmienił się z gruntu, ale się polepszył. Gdyby rokowania ugodowe się rozbiły, to sytuacya stałaby się jeszcze krytyczniejsza. Ze strony Czechów jest wola do zawarcia sprawiedliwej i słusznej ugody. Byłoby bardzo pożądane, aby i druga strona, Niemcy, miała taką samą wolę. W gabinecie hr. Stürgkha, którego sytuacya jest chwilowo korzystniejsza, istnieje jeden ciemny punkt, a jest nim minister sprawiedliwości.

P. S e i t z domagał się budowy kanału Dunaj-Odra.

Braki galicyjskiego parku kolejowego. — Drogi wodne.

P. K o l i s c h e r wykazywał konieczność p o d w y ż s z e n i a k w o t y n a b u d o w ę w a g o n ó w, l o k o m o t y w i t e l e f o n ó w, przynajmniej o tyle, jak sobie życzy Koło polskie, tj. 20 milionów koron na koleje, a 10 milionów koron na telefon. Są to wydatki bardzo produktywne i Koło polskie przy nich obstaje. Stan lokomotyw jest bardzo opłakany. Naprawa ciągła ich kosztuje więcej niż nowa budowa. Brak wagonów jest tak dotkliwy, że na granicy rosyjskiej wagony rosyjskie stoją całymi dniami, zanim się je przeładuje. Zwraca uwagę na brak w wagonach z powodu złego ich czyszczenia. Wielu podróżnych z Rosyi, aby uniknąć tego brudu, wybiera drogę przez Niemcy.

Co się tyczy budowy d r ó g w o d n y c h, to posłowie wiedeńscy zmienili swe zapatrywanie. Koło polskie zawsze uważało połączenie z Wiedniem kanałem Dunaj-Odra-Wisła za konieczne i zawsze projekt ten popierało. Polemizując z p. Seitzem oświadczył, że gdy posłowie z Austryi dolnej oświadczyli, że zamiast budowy kanałów, wolą, aby przeznaczona na to kwota użyta była na inne cele, to posłowie polscy musieli obstawać przy tem, aby kanały polskie na ziemi polskiej zostały wybudowane tak, jak było w projekcie. To przekonanie Koło polskie żywi zawsze i przy niem obstaje, gdyż wobec wysokich taryf kolejowych konieczne jest skierować ruch masowy na drogi wodne. Poza kanałem galicyjskim dążyć należy do połączenia między Wisłą a Dunajem.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 4-tej popołudniu.

Z subkomitetu „pocztowego".

Wiedeń. (TBK.) Na posiedzeniu subkomitetu, zajmującego się sprawą polepszenia bytu funkcyonaryuszy pocztowych, sprawozdawca p. V o j t a przedstawił następujące wnioski: a) w sprawie poczmistrzów: 1. przyznanie dodatku drożyźnianego równocześnie i w tej samej wysokości, jak urzędnikom państwowym; 2) zupełne zrównanie poborów poczmistrzów z poborami urzędników państwowych od XI. do VIII. rangi i uwzględnienie całego czasu służby i to tak dla poczmistrzów, jak i starszych poczmistrzów; b) w sprawie listonoszów i woźnych pocztowych wiejskich: 1. przy urzędach pocztowych I. i II. klasy mają być co do poborów i ubezpieczenia na starość zrównani ze służbą państwową, naprzód z prowizorycznymi woźnymi, potem z woźnymi; lata służby prowizorycznej (najwyżej 5) mają być wliczane przy przydzielania do grup, 2) listonosze przy pocztach 3 klasy maja otrzymać ćwierćroczne dodatki w kwocie 45 koron, póki regulacya tych urzędów pocztowych nie będzie przeprowadzana. Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się na posiedzeniu we wtorek 28 bm.

Subkomitet dla spraw robotniczych.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu dla spraw robotników państwowych reprezentant rządu przedłożył projekt zamierzonego podwyższenia płac stałych robotników telegraficznych i pocztowych oraz eraryalnych robotników leśnych. Wnioski te przyjęto. Uchwalono zasady traktowania robotników wszystkich kategoryi przedsiębiorstw państwowych. Zasady te odnoszą się do wliczenia czasu służby, ustawowego uregulowania pracy i wyboru komisyi robotniczych.

O szykanowanie poddanych austryackich w Prusiech.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak wiadomo, na onegdajszem posiedzeniu Koła polskiego upoważniono p. Buzka do wniesienia interpelacyi w sprawie traktowania austryackich poddanych w Prusiech. Interpelacya ta odmienna od dotychczasowych interpelacyi tego rodzaju, nie będzie dotyczyć poszczególnych wypadków, lecz przedstawi wogóle stan prawny i będzie kładła nacisk na to, że Prusy przez sposób traktowania austryackich poddanych narodowości polskiej, naruszają postanowienia traktatu handlowego. Interpelanci zapytają, co rząd zamyśla uczynić by na przyszłość nie dopuścić do podobnego naruszania traktatu handlowego, ewentualnie wezwą rząd do chwycenia się środków retorsyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Narodni Listy" donoszą, że prezes Koła dr. Biliński konferował z drem Kramarzem w sprawie użyczenia ochrony robotnikom czeskim i polskim w Niemczech. Zdaje się że do tej akcyi przyłączą się także południowi Słowianie. Zamierzone jest wniesienie wspólnej interpelacyi w Izbie.

Koalicya pocztowców austryackich.

Wiedeń. (Tel. wł.) Poszczególne organizacye pocztowych urzędników w krajach koronnych utworzyły koalicyę, której celem jest jak najrychlejsze wprowadzenie w życie ustaw urzędniczych. Onegdaj odbyło się pierwsze zgromadzenie tej koalicyi, w którem z Galicyi wzięli udział posłowie Rauch, Stesłowicz i Buzek.

Przyjęto rezolucyę, w której urzędnicy żądają nowoczesnej pragmatyki służbowej, gwarancyi prawa koalicyi, awansu czasowego z policzeniem ogólnej liczby lat służby, pełnych poborów VIII. rangi najpóźniej po 20 latach pełnej służby, bez obowiązku składania egzaminu na kierownika urzędu. Spełnienia tych życzeń domaga się zgromadzenie tem pewniej, ileże w przeciwnym razie nie mogłoby wziąć na siebie odpowiedzialności za ewentualne wybuchy niezadowolenia wśród pocztowców.

Załatwienia tej sprawy w duchu uchwalonych rezolucyi domaga się zgromadzenie do 10. grudnia b. r.

Ks. Adam Sapieha biskupem krakowskim.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował kanonika rz. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie, ks. Adama Sapiehę, księciem biskupem w Krakowie.

Walka z alkoholem.

Wiedeń. (Tel. wł.). Celem położenia tamy nadużyciom w spożywaniu alkoholu, zamierza ministerstwo handlu wydać następujące rozporządzenie:

Handel napojami wyskokowymi w naczyniach zamkniętych objętości mniejszej od 5 litrów, zależy od koncesyi. Udzielenia koncesyi odmówi się stanowczo osobom, przeciwko którym istnieją dane, upoważniające do przypuszczenia, że osoby te nadużywać będą koncesyi w kierunku szerzenia pijaństwa. Przy udzielaniu koncesyi należy uwzględniać potrzeby ludności i ewentualnąe potrzebę nadzoru policyjnego. Koncesya upoważnia tylko do handlu napojami wyskokowymi w naczyniach zamkniętych lub zapieczętowanych flaszkach objętości najmniej $^1/_3$ litra z zastrzeżeniem, że sprzedającemu nie wolno pozwolić na spożywanie napojów w lokalu sklepowym. Używanie automatów do sprzedaży napojów wyskokowych jest wzbronione.

Mianowania w sądownictwie.

Wiedeń. (TBK.) Minister sprawiedliwości zamianował zastępców prokuratora państwa Władysława Semilskiego w Stanisławowie i dr. Jana Sochę we Lwowie prokuratorami państwa.

Minister sprawiedliwości zamianował: radcą sądu krajowego sędziego pow. dra Stanisława Ziółkowskiego we Lwowie; radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych sędziów powiatowych i naczelników sądów powiatowych Juliana Ludwika Wereszczyńskiego w Ustrzykach dolnych i Stefana Bolesława Łukawskiego w Mościskach; radcą sądu kraj. sędziego powiatowego Augusta Łonickiego we Lwowie — wszystkich z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służby.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Z placu boju.

Trypolis. (TBK.) Agencya Stefaniego donosi: W ciągu dnia wczorajszego nie wydarzyło się nic nowego z wyjątkiem kilku drobnych potyczek, w których po stronie Arabów zginęło 20 ludzi, a 8 odniosło rany, po naszej stronie zaś trzech ludzi jest lekko ranionych. Przy ponownej rewizyi oaz znaleziono znów zakopane w ziemi broń i amunicyę.

Przed atakiem na Dardanele.

Konstantynopol. (TBK.) Ministrowie wojny i marynarki wyjechali do Dardanelów na inspekcyę.

Zwierzchnictwo Turcyi musi być utrzymane!

Konstantynopol. (TBK.) „Ikdam" donosi, że Porta poleciła ambasadorom swoim, aby zawiadomili mocarstwa, że uregulowanie kwestyi trypolitańskiej zawisłe jest od uznania efektywnego prawa zwierzchnictwa Turcyi nad Trypolitanią. Porta poczyniła wszelkie zarządzenia, aby odeprzeć ewentualny atak włoski na wybrzeża tureckie. „Sabah" przypomina rosyjską kampanię Napoleona i sądzi, że akcya włoska na morzu Egejskiem będzie katastrofą dla Włoch.

Grecya a sprawa kreteńska.

Ateny. (Ag. ateńska). Prezydent ministrów Venizelos wygłosił w Izbie mowę, w której zaprzeczył pogłoskom o istnieniu jakiegoś układu grecko-tureckiego w sprawie Krety. Stwierdził, że stan rzeczy na Krecie budzi obawy, bo niektórzy członkowie zgromadzenia narodowego chcą nawet zmusić Grecyę, by przyjęto posłów kreteńskich do Izby greckiej, co bezwarunkowo doprowadziłoby do wojny z Turcyą. Gabinet ateński jasno oświadczył, że w żadnym razie nie zgodzi się na obecność posłów kreteńskich w greckiej Izbie, i że w chwili, gdy gabinet przeprowadza reorganizacyę armii i finansów, Grecya nie może wdawać się w wojnę. W końcu premier wyraził nadzieję, że stosunki na Krecie nie oddziałają na Grecyę.

Izba 202 głosami przeciw 1 uchwaliła premierowi votum zaufania.

Rzezie Ormian — na widnokręgu.

Konstantynopol. (TBK.) Według depeszy patryarchy ormiańskiego w Diarbekir wybuchły niepokoje przeciw Ormianom. Strzelano na ulicy i jednego Ormianina zabito. W Madin panuje wielkie wzburzenie. Konsul francuski udał się z Diarbekir do Madin, aby czuwać nad tamtejszą misyą katolicką.

Splot anglo-franko-niem.

Grey nie ustępuje!

Londyn. (B. Reutera.) Dzienniki poranne drwią jednomyślnie z pogłosek o możliwości ustąpienia Greya z powodu dyskusyi w parlamencie niemieckim i oświadczają, że parlament angielski nie powinien odnosić się z nieufnościa do rządu, przeciwnie przygniatająca większość posłów jest zdania, że Grey musi otrzymać zupełne poparcie parlamentu, gdyż inne stanowisko parlamentu byłoby tryumfem Niemiec.

Próba ogniowa „entente cordiale".

Paryż. (TBK.) Były minister spraw zagranicznych Hanotaux, pisząc w „Revue hebdomaire" o „entente cordiale" podnosi, iż terażniejsze rokowania franc.-hiszp. będą próbą ogniową tej „entente cordiale". Albo Anglia pozbędzie się swej dotychczasowej nieufności i zażąda od Hiszpanii, aby spełniła życzenia Francyi, albo wysunie swe interesy na plan pierwszy, co stałoby w przeciwieństwie do „entente cordiale" i dałoby Francyi możność urobienia sobie jasnego sądu o Anglii. Francuska strefa wpływu w Marokku i sprawy kolejowe byłyby drobnemi korzyściami tej polityki, dla której porzuciła Francya Egipt, Nową Fundlandyę, Trypolis, Kongo i wielki kawał Marokka. Jeśli to ma być wynikiem polityki z lat 1902—1904, to wówczas polityka ta sama się osądza.

Z za kulis „entente cordiale".

Paryż. (TBK.) Tajna klauznla traktatu

Z TEATRU.

(„OFICER GWARDYI", KOMEDYA SATYRYCZNA W TRZECH AKTACH FRANCISZKA MOLNARA).

Kolej węgierska jest, jak wiadomo, bardzo sprytna. Jej liniami biegnie od lat trakt podróży na południe. Kto jedzie od nas i nie od nas nad Adryatyk, jedzie przez Węgry. Najkrótsza ruta, najtańsza i najwygodniejsza. Tylko przez jeden wieczór trzeba się zatrzymać w Budapeszcie. I w tem zatrzymaniu się w Budapeszcie tkwi cały dowcip i spryt Węgrów, tkwi poważna pozycya ich budżetu.

Ale dramat węgierski jest także sprytny, tak samo jak kolej. Bo ma zupełnie te same cele. Jemu też chodzi o to, aby rwąca szybko naprzód sztuka Europy zahaczała także o Węgry i raz na sezon przynajmniej spędziła jeden wieczór w Budapeszcie. I tak długo zabiegano około rozkładów jazdy dramatu europejskiego aż wreszcie Molnar „Dyabła" położył na szynach i pociąg stanął pewnego razu w Budapeszcie...

Pierwsze lody były przełamane. Dramat węgierski wszedł raz na rynek europejski i trzeba go tam za każdą cenę utrzymać. Za każdą cenę! Efekciarstwem, egzotyzmem i papryką psychologiczną. Więc Molnar wali dramat o Sherlocku Holmesie („Obrońca"), Lengyel bierze Japończyków na pomoc („Tajfun") a w najnowszej sztuce („Prorok") robi bohatera bożkiem polinezyjskich Kanibalów. *Eljen!*

I tak jak do galicyjskich pociągów przyłącza się wygodne i ponętne wagony węgierskie wiozące wprost do Pesztu, tak do repertuarów teatralnych Berlina, Lipska, Wiednia, Monachium przyczepia się co sezonu węgierską premierę.

Bo chodzi o to, aby Europa wiedziała o Peszcie. I to jest, bardzo często, naczelne hasło twórczości Molnarów, Lengyelów i innych Farkasów.

„O Polsko, ciebie błyskotkami łudzą"... Idź do Węgrów i ucz się mądrości, weź wszystkie swoje autory dramatyczne i powiedz im, co znaczy komercyalność w sztuce.

Jestem przekonany, że gdyby Kazimierz Króliński był Węgrem, to jego „Sufrażystki" granoby z pewnością i w Berlinie i w Wiedniu i wszędzie indziej.

Nie sądźcie jednak, że należy Węgrów lekceważyć, — o wcale nie! Oni sobie rzetelnie zapracowują na ten popyt.

Taki np. Ferencz Molnar zobaczył, że ma talent dramatyczny i posyła go zaraz na naukę do Flersa i Caillaveta. Najpierw to jest trochę śmieszne:

Wygląda tak, jak słuchacz II. roku politechniki, który jedzie się uczyć wynalazków do Wrighta lub Bleriota, choć jeszcze budowy maszyn nie zgłębił.

Potem jednak widzi się, że Franz Molnar istotnie się uczy. Choć pochodzi z kraju, który nie ma tradycyi ani podstaw do tak namiętnie pożądanej „europeizacyi" i w miejsce granitowych fundamentów sztuki dramatycznej Zachodu daje tylko ich imitacyę z prawdziwego węgierskiego salami, to przecież robi postępy i dopędza mistrzów. Dopędza tem, w czem Węgier jest zawsze bez konkurencyi — papryką. Nie pornograficzną, broń Boże! papryką psychologiczną, którą pojętny uczeń wszystkie zdobyte u mistrzów wiadomości posypuje.

Takim paprykarzem jest też „Oficer gwardyi".

Ze sztuki odnosi się takie same wrażenie, jak — wybaczcie mi to ostatnie węgierskie porównanie — jak z podróży po Budapeszcie. Widzisz np. wspaniały parlament i pełen naiwnych sztuczek efekciarskich most, albo istotnie piękny pomnik „Anonima" obok rozbrajającego Deaka. Masz secesyę obok rozpaczliwych prymitywów widzisz znamiona kultury obok atawistycznej, gulaszowej barbaryi.

Pomysł sztuki dobry: aktor ożenił się z kobietą, która miała dziesięciu kochanków i dręczy go ciągle zmora, że ta kobieta, którą tak kocha, kiedyś go przecież zdradzi. Nasłuchuje ciągle, czy nie ozwą się za drzwiami kroki jedynastego kochanka... Więc wpada na pomysł jego zdaniem świetny: Przebiera się sam za kochanka. I stało się, że od jakiegoś czasu

francusko-angielskiego z r. 1904 zawiera postanowienie, że Francya zgadza się na zniesienie kapitulacyi w Egipcie w tym dniu, w którym sobie Anglia życzyć tego będzie, pod warunkiem atoli, że Anglia przyjmie także propozycye Francyi co do programu reform w Marokku.

Z zaboru i caratu.

Kadeci za skupem kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Petersburg. (Tel. wł.) Na onegdajszem posiedzeniu frakcyi uchwalili kadeci głosować za skupem kolei warszawsko-wiedeńskiej przez rząd, a to ze względów finansowych.

W kołach polskich panuje wobec tak jawnej zdrady kadetów przygnębienie.

Z dziejów „tolerancyi" w Rosyi.

Petersburg. (TBK.) Rada państwa przyjęła § 1 przedłożenia o zmianie wyznania w brzmieniu uchwalonem przez komisyę.

Z kraju.

Poseł Kędzior o kanałach.

Kraków. (Tel. pryw.). Poseł Kędzior, zaproszony przez stronnictwo demokratyczne, wypowiedział tu bardzo zajmujący odczyt o budowie dróg wodnych. Zajmującej prelekcyi przysłuchiwali się technicy, kupcy i przemysłowcy. Po odczycie rozwinęła się obszerna dyskusya. P. Kędzior wyjaśniał także stanowisko Koła polskiego w sprawie dróg wodnych i zaznaczył, że Koło nie spuszcza tej sprawy z oka.

Kraków. (Tel. wł.), W wygłoszonym tu wczoraj referacie oświadczył p. Kędzior, że suma, jaką rząd preliminuje na budowę kanałów w Galicyi, wynosi 30 procent ogólnej sumy, przeznaczonej na roboty spławne we wszystkich krajach i prowincyach austryackich, oraz stwierdził, iż hr. Stürgkh zapewnił dra Bilińskiego, że roboty kanałowe będą rozdane jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

(*Przyp. Redakcyi.* Obszerne sprawozdanie naszego korespondenta krakowskiego odkładamy z braku miejsca do dzisiejszej „Gazety Wieczornej").

Różne.

Wielka katastrofa na morzu.

60 trupów, — Powody katastrofy.

Tryest. (TBK.) Włoski parowiec „Romagna", który kursował raz na tydzień między Tryestem a Rawenną, zatonął koło Rovigno. Na statku tym znajdowało się przeszło 70 osób, z których 60 utonęło; 10 osób z załogi i dwóch podróżnych, ojca i syna, zdołał uratować parowiec Lloyda austryackiego „Tirol". Przewieziono ich do Tryestu.

Tryest. (TBK.) Na statku „Romagna", który zatonął, znajdowało się 47 podróżnych i 23 osób załogi. Z podróżnych ocalał tylko właściciel kawiarni w Tryeście Cavorragi i jego 8-letni syn, z załogi zaś 8 osób. Katastrofa nastąpiła o g. 3·30 rano, nietyle z powodu panującego wówczas sirocca, ile z tego powodu, że ładunek ryżu przechylił się zbyt na jedną stronę i okręt skutkiem tego stracił równowagę. Okręt był własnością jednego z kupców z Rawenny. Tutejsza Rada marynarska wysłała mu na pomoc dwa statki: „Peragosa" i „Biliński".

Tryest. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej podesta poświęcił wspomnienie pośmiertne ofiarom statku „Romagna". Upoważniono prezydyum do poczynienia odpowiednich zarządzeń.

Tryest. (Tel. wł.) Przeciw załodze okrętu „Romagna", który zatonął wczoraj w nocy, podnoszą zewsząd ciężkie zarzuty. Faktem jest, że oficer Zannbolli schronił się wraz z 7 marynarzami na łódź ratunkową, nie troszcząc się wcale o pasażerów. Zdaje się, że między pasażerami było wielu poddanych austryackich.

Wybuch w fabryce oleju.

Liverpool. (TBK.) W skutek eksplozyi w fabryce oleju 33 osób zginęło, a wiele odniosło rany.

Liverpool. (TBK.) Wybuch w fabryce oleju przybrał wielkie rozmiary. Części zwłok ludzi, którzy zginęli podczas wybuchu, porozrzucane na wszystkie strony. Zaraz po wybuchu wybuchł ogień w młynie. Płomienie sięgały do 4 piętra. Cegły ze ścian, zruszonych wybuchem, porozrzucane na wszystkie strony. Pomoc nadeszła bardzo szybko, ale ratunek był niemożliwy. Wiele zwłok znajduje się jeszcze pod gruzami. Liczbę ofiar obliczają co najmniej na sto.

Podwójne morderstwo i samobójstwo.

Wiedeń. (Tel. wł.) Józefa Bydlińska, licząca lat 33, żona czeladnika kuśnierskiego w Żywcu, zabiłą przez poderżnięcie gardła dwoje dzieci, a to 5-letniego synka i 3-letnią córeczkę, poczem popełniła samobójstwo.

Ofiary morza.

Tokio. (TBK). Japoński okręt towarowy „Horuszima" zatonął wskutek burzy koło Szima. 45 osób utonęło.

Samobójstwo.

Kraków. (Tel. pryw.) Ubiegłej nocy rzucił się pod pociąg na Krowodrzy maszynista Antoni Butyl i zginął na miejscu. Przyczyną samobójstwa nieszczęśliwa miłość.

Wielki pożar.

Berno morawskie. (TBK.) Spaliła się tu fabryka firmy Beran i Synowie. Szkoda wynosi 3 miliony koron. Podczas akcyi ratunkowej 8 strażaków odniosło lekkie rany.

„Depesze Ekonomisty".

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Naprężone stosunki niemiecko-angielskie wpłynęły bardzo niekorzystnie na nastrój giełdowy. Powszechna rezerwa zaakcentowała się tem silniej, ileże akcya floty włoskiej na morzu Egejskiem podziałała także deprymująco.

Mimo to jednak nie było znaczniejszego spadku kursów; niektóre papiery przemysłowe, które onegdaj ucierpiały przez realizacyę, uzyskały wczoraj nawet lekkie awanse. Na targu rentowym nie było obrotów.

Zjazd delegatów Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

(Początek zobacz w wczor. „Gazety Wieczornej")

Referat dra Witołda Lewickiego w sprawie rządowego projektu reformy ustawodawstwa współdzielczego w Austryi wywołał obszerną dyskusyę. Poddał on ostrej krytyce niektóre ustępy projektu, jako zgubne dla stowarzyszeń zarobkowych.

Dyr. Feldstein wywodzi, że ogromne wpływy, jakie zastrzega projekt dla władz rządowych, mogą być, a właściwie są groźnej. Bankowi, który lat 41 nosi swą firmę, pracując z-

---

wspaniały oficer gwardyi począł jeździć pod oknem żony; oczka, bukiety, listy. Wreszcie spotkanie w domu żony, która niebacznie zezwoliła na to, nie wiedząc, że pod białym płaszczem gwardyjskim kryje się jej własny, zazdrością miotany mąż.

Akt drugi dzieje się w loży teatralnej na scenie „Cyganerya" — w loży za firanką dramat słowem: teatr w teatrze.

(Kochany Panie Franciszku! Europa była wtedy w VII. gimnazyalnej, kiedy robiła dramaty na scenie!)

Rozkoszny, cudów pełen flirt, żona nie tylko nie poznaje męża, lecz nawet pod urokiem gwardzisty całkiem o nim zapomina. A ten gwardzista raz jest bardzo szczęśliwy, gdy ona mu się opiera, to znów jest zrozpaczony, gdy słania się rozanielona u jego boku.

Nieszczęśliwy zaczyna się cofać — nie ma odwagi patrzeć, jak go własna żona z tym gwardzistą zdradzać pocznie. Daremnie chce wydać się jej niesympatycznym — już naznaczona chwila schadzki: jutro o piątej. Mimo, że już wszelka ułuda prysła, nie traci jednak nadziei. Nie będzie schadzki z gwardzistą — krzyczy z zapałem do przyjaciela — albowiem już o 4-ej wróci do domu — mąż!

I mąż wrócił — najpierw zrobił straszną scenę — potem wyjął z kufra kostyum gwardzisty i wszystko się wyjaśniło.

Myślicie, że ona zemdlała dowiedziawszy się o wszystkiem? Nie! Rzekła najspokojniej, że od początku domyśliła się wszystkiego.

Ale jeżeli wytrwała do końca, to dla nauki i ukarania mężulka. A także dla zobaczenia, czy on tę najtrudniejszą z ról jakie miał w życiu odegra poprawnie.

Choć wszystko dokoła zda się mówić inaczej. Ostatecznie widz nie wie: wiedziała czy nie wiedziała?

Bo Molnar lubi takie efektowne znaki pytania na końcu. (Podobnie skończył „Dyabła": nie wiedziało się czy to naprawdę dyabeł czy tylko „niby"?)

A w tem niewymyślnem rozwiązaniu jest też pięta achillesowa dramatu. Cały efektowny pałacyk zawikłań burzy się nagle, ale już bez efektu.

Wracam do porównania z Budapesztem. Są w sztuce rzeczy zgrabne, sprytne, są *tric'i* psychologiczne dobrze zrobione i zręcznie powiedziane. Pierwsza połowa aktu I. i druga połowa aktu II. słucha się bardzo gładko i bardzo wesoło. Ale są też momenty zgoła stare, odgrzewane i osłuchane. Koniec I. aktu rozwałkowany niemożliwie, (bo musimy czekać, aż się gwardzista ubierze) robi się też nastroje z graniem Szopena. Och!

A przedewszystkiem ta trudna do przypuszczenia możliwość tak daleko idącego *qui pro quo* tak zręcznej transformacyi. Cała ta trudność spada na barki aktora, który musi sięgnąć do dawnych, wzgardzonych przez dzisiejsze metody gry sztuczek kuglarskich, aby Molnarowi wygodzić. Taka transformacya ze zmianami głosu, maski, postawy itp. dziś musi nawet nudzić na scenie. To też p. Nowacki odtwórca roli tytułowej czuł się najlepiej wtedy, gdy nie był gwardzistą. Grał aktora, który jest mężem zazdrosnym *arte*, deklamował Hamleta, nie szczędził gestów tragikomicznych i cieszył widownię nieustannie. Kuglarstwo transformacyjne nie leży w naturze jego szczerego talentu. Nic zatem nie szkodzi, że gwardzista wypadał czasem głosowo z roli i mówił głosem męża, tak, że p. Bednarzewska mogła odrazu poznać się na podstępie. Albowiem ona była tą żoną i też grała doskonale zawsze, najlepiej w akcie II. Niemniej dobrze opracował swą rolę p. Fritsche, który miał przytem zabawne momenty wytrawnej gry mimicznej w akcie III. Epizodyczną rólkę wierzyciela miał dobrze ucharakteryzowany p. Czaki, sympatyczną i miłą subretką była p. Urbańska.

Sztuka może się utrzymać na repertuarze. Jest dostatecznie... przystępna.

ST. WASYLEWSKI.

pożytkiem, odbiera się nagle nazwę. Wywołuje to poczucie niepewności prawnej.

Przed dowolnością zapatrywań władz sądowych bronić się musimy. Charakterystyczną cechą nowego projektu rządowego jest niechęć rządu do stow. zarobkowo-gospodarczych. Odnosi się wprost wrażenie, że stowarzyszenia nasze stały się rządowi niewygodne. Żaden bank nie ma możności ocenić potrzeby kredytowej tak dokładnie jak stowarzyszenie kredytowe. Takie n. p. zarządzenie, że każda $^1/_{10}$ część członków może żądać w Radzie nadzorczej zastępstwa, identycznie jest z rozbijaniem jedności i wprowadzaniem do spółek polityki. Pod względem racyonalności gospodarki obecna ustawa jest cofnięciem się o kilkadziesiąt lat wstecz i dybie wprost na interesa naszego kraju.

Przemawiali jeszcze pp. Zaborski, Niklas, dr. Lechowski, p. Menerka, poczem wniosek referenta uchwalono odesłać do komisyi ustawowej.

Następnie dokonano wyboru członków do następujących komisyi: lustracyjnej, budżetowej, wydziałowej, bankowej, przemysłowej statutowej i wnioskowej.

Następny referat o organizacyi spółek budowlanych wygłosił p. Gottfried, dyrektor Tow. budowlanego we Lwowie, poczem obrady odroczono do dziś do godz. 9. rano.

Przez wczorajsze popołudnie odbywały się posiedzenia komisyjne.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś, sobota (25-go listopada): rz.-kat. Katarzyny panny. — Gr.-kat.: Joanna Myl.

Wschód słońca o godz. 6·53 rano, zachód o godz. 3·31 popołudniu.

Prognoza na dziś.

Gal. wschod.: Przeważnie pochmurno, czasami deszcz, ciepłota podnosi się, wschodni wiatr coraz silniejszy.

Gal. zach.: Pochmurno, opady, chłodno, niepewnie, wiatr z rosnącą siłą.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę o godz. 3·30 popoł. dla młodz. szkolnej „Barbara Radziwiłłówna", tragedya w 5 aktach Alojzego Felińskiego; z Różą Łuszczkiewiczówną w roli tytułowej.

W sobotę o godz. 7·30 wiecz. po raz 15 „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

W niedzielę o godz. 3·30 popoł. „Halka", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

Repertuar Teatru Nowego:

W sobotę „Na lwowskim bruku" C. Danielewskiego, w niedzielę „Na lwowskim bruku", w poniedziałek „Na lwowskim bruku",

Zakopane (Lwów, Akademicka 24, codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

Dla uczczenia rocznicy wybuchu walki o niepodległość Polski dnia 29. listopada 1830 roku, odbędzie w niedzielę 26. b. m. w sali „Gwiazdy" staraniem wydziału tego stowarzyszenia uroczyste przedstawienie amatorskie w połączeniu z przemówieniem dra Czesława Niewiadomskiego na temat: „Mickiewicz a powstanie listopadowe". Członkowie „Gwiazdy" odegrają okolicznościowy dramat w 5 obrazach Bolesłowicza, p. t.: „Belweder". „Kapela Narodowa" odegra szereg utworów polskich. Bilety na przedstawienie po cenach bardzo niskich są wcześniej do nabycia w biurze stow. Początek o godzinie 6·30 wieczorem.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego urządza Tow. gimn. „Sokół IV." w niedzielę 26. listopada 1911 w sali gimnastycznej męskiej szkoły im. św. Antoniego. — Początek o godzinie 6·30 wieczorem.

Uroczysta inauguracya doroczna Tow. Wzajemnej Pomocy Stud. Politechniki, połączona z koncertem, odbędzie się dziś o godz. 7-mej wieczorem w sali II. politechniki. Program obejmie przemówienia przewodniczącego Towarzystwa, J. Mg. Rektora Politechniki i kuratora Towarzystwa - w części koncertowej łaskawy współudział przyrzekli: WP.; Wanda Siemaszkowa, p. Adam Dobosz i chór akademicki.

Z **Koła przyrodników**. W niedzielę, 26. bm., na posiedzeniu Akad. Koła Przyrodników (Sala Inst. Mineralogicznego, Długosza 6, I. piętro), wygłosi kol. Fleszar odczyt: „O klimacie ubiegłych epok geologicznych". Początek punktualnie o godz. 11-tej przedp. Goście mile widziani.

Pogrzeb ś. p. dr. Adama Szulisławskiego odbył się wczoraj w południe z domu żałoby przy ul. Jagiellońskiej l. 8. Kiedy wyniesiono trumnę, powitał ją chór „Lutni" śpiewem żałobnym. — Potem imieniem uniwersytetu przemówił dziekan wydziału medycznego prof. Machek, kreśląc działalność ś. p. Szulisławskiego na różnych polach życia lekarskiego.

Kondukt otwierał personal miejskich zakładów elektrycznych, potem szedł rydwan pokryty mnóstwem wieńców. Za rydwanem żałobnym za rodziną, jechał poprzedzany berłami senat uniwersytetu z rektorem dr. Finklem na czele, Izba lekarska, Tow. lekarskie, Zarząd polikliniki powszechnej, członkowie Rady szkolnej kraj. z wiceprezydentem dr. Dembowskim, biuro sanitarne namiestnictwa z inspektorem dr. Krzyżanowskim, zakład SS. Nazaretanek i tłumy publiczności.

Na cmentarzu przemawiali prof. dr. Sieradzki imieniem Tow. lekarskiego i dr. Skałkowski imieniem zarządu polikliniki.

Skok z 3-go piętra. Pilne poszukiwania policyi w sprawie tajemniczego samobójstwa, popełnionego przedwczoraj przy ul. Bourlarda, doprowadziły wreszcie do agnoskowania samobójczyni. Skonstatowano mianowicie, że denatką jest Laura Okrainer, licząca około 52 lat, a przybyła do naszego miasta z Tarnopola. Dotąd nie zdołano jeszcze zbadać przyczyn samobójstwa, nastąpi to zapewne po przesłuchaniu rodziny samobójczyni.

Echa rozprawy studentów ruskich. Skazani wyrokiem trybunału lwowskiego studenci ruscy wnieśli do ministerstwa sprawiedliwości prośbę o darowanie im kary. W razie odrzucenia tej prośby będą musieli skazani rozpocząć natychmiast odsiadywanie kary.

Wypadek na dworcu kolejowym. Na tutejszym czerniowieckim dworcu kolejowym dostał się wczoraj w czasie przesuwania wozów robotnik kolejowy Kuźma Ciaćkiewicz tak nieszczęśliwie między zderzaki dwóch wozów, iż odniósł silne zgniecenie klatki piersiowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono go do szpitala powszechnego.

Krwawy porachunek. W warsztacie majstra szewskiego Johnsohna, przy ul. Gródeckiej l. 3, pokłócili się dwaj chłopcy szewscy Strubanek i Rupp. Rozdrażniony Rupp pchnął swego towarzysza nożem szewskim w bok, zadając mu ciężką ranę, sam zaś zbiegł w niewiadomym kierunku. Za młodym nożowcem zarządziła policya pościg.

Kradzież sklepowa. Izak Hiss, kupiec zam. przy ul. Teatralnej l. 7, oddał w ręce policyi subjekta Juliusza Waldmanna, którego przytrzymał w chwili, gdy ten odchodząc do domu, niósł pod paltem kamizelkę, skradzioną Hissowi. Rewizya zarządzona w mieszkaniu Waldmanna, wykryła cały magazyn rzeczy, będących własnością Hissa, a które mu w ostatnich czasach znikły ze sklepu. Oprócz tego znaleziono trzy książki Kasy oszczędności i dwa złote zegarki damskie. Wszystkie rzeczy zdeponowano na policyi. Waldmanna zaś zamknięto w areszcie.

Zgubiono. Książkę kasy oszczędności na 200 koron; portfel z legitymacyą technicką i innymi papierami — pierścień z brylantam wart. 400 K; — kolczyk złoty z rautem; — torebkę złotą, wysadzaną rubinami wartości 800 k. przed teatrem miejskim.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 24. listopada 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngenowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 64·00 do 65·00.

Tendencya: bez zmiany.

Cukier.

Wiedeń. 24. listopada. 39·25 do 39·35, 27·75 do 27·85 (słabo).

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 24 listopada 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—

Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):	
„ 30. „	403—404.
„ 31. grudnia	408—409.
grudzień-styczeń-luty	410—416
styczeń-luty-marzec	417—422.
Rok 1912	424—435.

Tendencya niezmieniona. Wobec rezerwy ze strony tak sprzedających jak i kupujących, na targu nie zawarto żadnych transakcyi, wskutek czego ceny podano bez zmiany. Usposobienie targu w dalszym ciągu wyczekujące.

Zboże.

Budapeszt dnia 24. listopada 1911. (Tel. wł.) Pszenica na październik od —·— do —·—. Pszenica na kwiecień 11·81 do 11·82. Żyto na październik od —·— do —·—. Żyto na kwiecień od 10·31 do 10·32. Owies na październik od —·— do —·—. Owies na kwiecień od 9·78 do 9·79. Kukurudza na maj od 8·47 do 8·48.

Oferty na pszenicę mierne.

Chęć kupna: mierna.

Usposobienie: ustalone.

Pogoda: pochmurno.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 24. listopada 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 649 —. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 846·—, Akcye Anglobanku 328 75 Akcye Unionbanku 622·50 Akcye Länderbanku 547 75 Akcye Bankvereinu 541·50, Akcye Bodencredit 1310·— Akcye galic. Banku hip. 690·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·— Akcye kolei państwowych 731·75, Akcye kolei południowej 111·25, Akcye kolei północnej 4970 do 4995. Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny 839·—, Akcye Rima Muranyi 675·—, Akcye Prag. Towarz. żel. 2631— — Akc. Fabryki broni 767·—, Akcye tureckie tytoniowe 315·25, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 774·— Oblig. węg. indemn. 90·60 Renta majowa 91·95. Austr. Renta koron. 91·80, Węg. Renta koronowa 90·65, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 92·80, 4½% Listy Banku hip. 98·90, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacya propinac. 98·30, 4% Galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 243·— Marki 117·51 Ruble 255·—, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103·50, Akcye Skoda 678·50. Galic. Bank. kred. ziemski 99·25. Powsz. Bank depozytowy 553·—

Usposobienie z powodu braku zewnętrznej podniety trwale rezerwowane.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 24/11 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 202·87, Staatsbahny 156·—, Disconto Comandit 190·37, Berlin Tow. handl. 167·75, Laura 170 75, Bohumery 224·75, Kolej południ. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·75, Kolej warsz.-wied. 184·25, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 120·75, Losy tureckie 165·— Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnia węgla 187·— Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 19 87, Kolej Henry 146·—, Niemiecki Bank narodowy 127·50, Kanada Proferred 241·25, Akcye żeglugi hamburgskiej 137·—, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark" 310·90, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 89·25, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·37, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·25, Rheinische Stahlwerke 170·25, Gelsenkirchen 188·75

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 24. listopada.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 300·—. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 278·75 Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 316·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 256 50 Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 125 50

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 38·—. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 514·—. Clary zł. 40 m. k. —·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 188·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 101·—. Palffy 40 zł. m. konw. 86 50. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 73·75. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 48·75. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 79·—. Salma 40 zł. m. k. 300·—. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa 242 30. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 242 55. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 514·—.

Berlin, dnia 24 listopada. Banknoty austryackie —·—. Spirytus —·—.

Paryż, dnia 24 listopada. **Trzyprocentowa** renta 95·50 mąka 31·70

Frankfurt dnia 24 listopada. Austr. kred. 203·—. Koleje państwowe 156 50, Disconto 190 40. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej" Drukiem Artura Goldmana Lwów Sykstuska l. 19 — Tel. 905